

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia IX (2011)

MATERIAŁY

Alfred Toczek

Zainteresowania twórcze lwowskiego środowiska historycznego okresu autonomii galicyjskiej w zakresie nauk pomocniczych historii

W okresie szeroko pojętej autonomii galicyjskiej (1860–1918) środowisko historyków lwowskich liczyło około 330 osób; biorąc pod uwagę zarówno historyków *sensu stricto*, jak i *sensu largo*. W jego skład wchodziło około 260 Polaków, ale także 50 Ukraińców oraz kilkunastu Niemców i kilku Żydów. Historycy polscy publikowali głównie na temat dziejów I Rzeczypospolitej oraz Galicji, natomiast dziejopisarze ukraińscy zajmowali się jedynie historią narodu rusko-ukraińskiego, w tym stosunkami z sąsiednimi narodami, szczególnie rosyjskim i polskim. Historia powszechna lwowskich historyków interesowała w dużym mniejszym stopniu, nieco więcej tematy tzw. stykowe, np. stosunki I Rzeczypospolitej z innymi państwami, najczęściej sąsiednimi.

W zakresie **HISTORII OJCZYTEJ (POLSKI i UKRAINY)** na zainteresowania twórcze badanych składało się 17 dyscyplin, z tego 6 podstawowych, 4 wyspecjalizowane i 7 warsztatowych. Największą ilość historyków lwowskich zajmowała się **dziedzinami podstawowymi** (historia polityczna, społeczno-gospodarcza, prawo-ustrojowa, wojen i wojskowości, Kościoła, kultury, nauki i oświaty). Uprawiało je 215 badanych osób. Największą grupę stanowili Polacy (160), następnie Ukraińcy (48) oraz pojedynczy Żydzi (5) i Niemcy (2). Zarówno pod względem ilości badanych, jak i liczby prac, najwięcej i najszerzej parali się oni historią polityczną (101 osób, w tym 69 Polaków, 31 Ukraińców i 1 Niemiec). Wynikało to z wielu przyczyn. Pierwsza to kwestia podtrzymania świadomości narodowej w okresie zaborów, ukazania dziejów państwa i narodu polskiego, jego dawnej świetności. Postulatów badawczych było tu wiele, a na ich realizację pozwalały zebrane źródła, m.in. w *Monumenta Poloniae Historica* i we lwowskim Archiwum Krajowym Akt Grodzkich i Ziemskich. Charakteryzowany okres to jedynie początki rozwoju badań nad historią kultury i dziejami społeczno-gospodarczymi. W lwowskiej historiografii ukraińskiej zdecydowanie dominowała problematyka politycznych dziejów narodu rusko-ukraińskiego. Duży postęp w badaniach, zarówno w lwowskiej historiografii polskiej, jak i ukraińskiej, nastąpił w zakresie **dziedzin wyspecjalizowanych** (archeologia, historia literatury, historia sztuki, historia filozofii wraz z historiozofią). Parało się nimi 86 osób, w tym 68 Polaków i 18 Ukraińców.

Szczególnie w historiografii polskiej grodu nad Pełtwią nastąpił rozwój **dziedzin warsztatowych**. Uprawiało je 84 osoby, a pośród nich 72 Polaków i 12 Ukraińców. Należy do nich zaliczyć: nauki pomocnicze historii, historię historiografii i metodologię historii, edytorstwo źródeł, bibliografię historyczną, archiwistykę i dydaktykę historyczną.

W czasach największego rozwoju polskiej historiografii w dobie autonomii Galicji, w dziedzinie **nauk pomocniczych historii** ośrodek lwowski pozostawał w cieniu Uniwersytetu Jagiellońskiego¹. W grodzie nad Pełtwią uprawiano je nie tylko w środowisku uniwersyteckim, ale także w innych instytucjach naukowych, w Ossolineum (August Bielowski, Wojciech Kętrzyński i Antoni Małecki) i miejscowych archiwach (Oswald Balzer, Helena Polaczkówna). W latach siedemdziesiątych i na początku osiemdziesiątych XIX w. na wszechnicy lwowskiej Ksawery Liske prowadził ćwiczenia paleograficzno-dyplomatyczne pogłębiane o wiadomości z chronologii i sfragistyki, choć sam badawczo się nimi nie zajmował. Po nim, wykłady w zakresie nauk pomocniczych prowadził Tadeusz Wojciechowski, uwzględniając przede wszystkim dyplomatykę, paleografię polską i łacińską. Następnie, wykłady z nauk pomocniczych przejął przybyły z Krakowa Stanisław Zakrzewski. Posiadał do tego znakomite przygotowanie i naukowe publikacje z tego zakresu. Jego mistrzem był absolwent wiedeńskiego Institut für Österreichische Geschichtsforschung (jednej z wiodących w skali europejskiej placówek w badaniach i dydaktyce dyscyplin pomocniczych), Stanisław Krzyżanowski. Na gruncie polskim był pionierem nowoczesnego ujmowania tych nauk. Jako pierwszy uzyskał w 1890 r. veniam legendi w zakresie dyplomatyki, a po kilku latach, w 1898 r. objął na Uniwersytecie Jagiellońskim nowo utworzoną katedrę nauk pomocniczych². Wśród profesorów UJ do rozwoju nauk pomocniczych historii, w dużym stopniu, przyczynił się również Franciszek Piekosiński, profesor prawa staropolskiego i dyrektor Archiwum Krajowego Akt Ziemskich i Grodzkich w Krakowie. Parał się on szczególnie heraldyką, sfragistyką i numizmatyką. Zapoczątkowując starania o przeniesienie Zakrzewskiego z UJ na wszechnicę lwowską, Kolegium Profesorów jej Wydziału Filozoficznego podjęło, niestety nieskuteczne, starania w wiedeńskim c.k. Ministerstwie Wyznań i Oświaty o utworzenie dla niego samodzielnej katedry nauk pomocniczych. W 1905 r. przyznano mu jedynie docenturę remunerowaną z tego zakresu, a w kilka lat później profesurę nadzwyczajną i zwyczajną. W jego wykładach z nauk pomocniczych dominowały dyplomatyka i paleografia, z elementami chronologii. Owocowało to m. in. pracami uczniów S. Zakrzewskiego z dyplomatyki, np. Olgierda Górki.

Postęp, choć nie przełom w dziejach lwowskich nauk pomocniczych, stanowiło uzyskanie w roku 1909 przez Władysława Semkowicza veniam legendi w zakresie nauk pomocniczych. Była to druga, po S. Krzyżanowskim, polska habilitacja w tej dyscyplinie. Do 1914 r. na Uniwersytecie Lwowskim był on jedynie docentem prywatnym ze skromną remuneracją. Wiele publikował w zakresie charakteryzowanych dziedzin nauki, co znalazło odbicie w jego działalności dydaktycznej, prowadzonej równoległe z wykładami i ćwiczeniami S. Zakrzewskiego. W teoretycznych,

¹ S. Ciara, *Nauki pomocnicze historii na Uniwersytecie Lwowskim do 1918 r.*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. III, pod red. J. Maternickiego, L. Zaskilniaka, Rzeszów 2005, s. 209–210.

² *Ibidem*, s. 203.

jednogodzinnych tygodniowo wykładach, objął on całokształt nauk pomocniczych: paleografię łacińską, dyplomatykę ogólną, cesarską, papieską, prywatną i polską, chronologię, sfragistykę i heraldykę³. Prowadził także dwugodzinne ćwiczenia paleograficzno-dyplomatyczne. Podjął częściowo udane próby zorganizowania gabinetu z pomocami naukowymi do zajęć z wykładanych dyscyplin, pozyskując liczne zbiory sfragistyczne.

W mniejszym wymiarze, niż wyżej wymienieni, w ramach studium historycznego wszechniczy lwowskiej prowadzili też w drugiej połowie XIX w. i w początkach XX w. dwaj profesorowie ukraińscy. Izydor Szaraniewicz (Isydor Szaranewicz) wykładał geografii historyczną, w której miał osiągnięcia badawcze. Myhajło Hruszewski (Michał Hruszewski), najwybitniejszy historyk ukraiński, prowadził zajęcia z paleografii ruskiej, stanowiącej istotne uzupełnienie wykładanych przez niego dziejów Rusi – Ukrainy i inicjowanych przez niego prac w zakresie edycji źródeł.

Istotną rolę w rozwoju lwowskiego ośrodka nauk pomocniczych historii, ale także na terenie ziem polskich wszystkich trzech zaborów odegrało Towarzystwo Heraldyczne (1906–1915)⁴. Jego funkcjonowanie przypadło na okres przed pierwszą wojną światową i zostało przerwane jej przebiegiem. W swojej działalności kierowało się ono głównie wolą odrobienia zaniedbań badawczych w nauce polskiej w zakresie heraldyki, genealogii i sfragistyki oraz koniecznością uporządkowania i ogłoszenia rozproszonego materiału źródłowego w tym zakresie. Duże zasługi dla funkcjonowania Towarzystwa położyli czołowi historycy lwowscy a także płodni badacze w zakresie nauk pomocniczych historii: jeden z głównych inicjatorów jego założenia Ludwik Pierzchała, kolejni jego prezesi: Jerzy Dunin-Borkowski, Jan Marian Drohojowski i Zygmunt Luba-Radziwiński a także Aleksander Czołowski, W. Kętrzyński, Władysław Łoziński, Władysław Semkowicz, Helena Polackówna, Mieczysław Dunin-Wąsowicz, Józef Białynia-Chołoddecki i Adam Krechowicki. Cele Towarzystwa w zakresie badań w dużym stopniu realizowane były na łamach jego organów – „Miesięcznika Heraldycznego” [dalej: „MH”] i „Rocznika Towarzystwa Heraldycznego”, redagowanych przez W. Semkowicza, ich najpłodniejszego autora⁵. Obydwa pisma spełniały rolę warsztatu naukowego dla badaczy polskich zajmujących się naukami pomocniczymi z wszystkich trzech zaborów a także z zagranicy. Integrowały one ich badania nad instytucjami ustroju stanowego przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Założenie tych czasopism stanowiło poważne ułatwienie rozwoju literatury, głównie z zakresu heraldyki, genealogii i sfragistyki. Wprowadzało te młode dyscypliny w ścisły zakres metodycznej pracy historycznej. Na łamach obu periodyków została opublikowana większość ówczesnych polskich opracowań z zakresu nauk pomocniczych historii. Obydwa pisma wydatnie przyczyniły się do ich rozwoju w lwowskim środowisku historycznym.

³ Ibidem, s. 206.

⁴ A. Toczek, *Lwów – historycy w działalności towarzystw naukowych miasta. (1867–1918)*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. V, pod red. J. Maternickiego, L. Zaskilniaka, Rzeszów 2007, s. 220–223.

⁵ A. Toczek, *Lwowski „Miesięcznik Heraldyczny” (1908–1915) w służbie nauk pomocniczych historii*, [w:] *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki*, t. VIII, pod red. H. Kosętki, Kraków 2006, s. 390–401.

Największe osiągnięcia w zakresie nauk pomocniczych historii, pierwszoplanowe w polskiej historiografii, mieli historycy lwowscy na polu **genealogii** i heraldyki. Autorem największego dzieła genealogicznego był **Oswald Balzer**, profesor historii państwa i prawa Uniwersytetu Lwowskiego, jego rektor oraz dyrektor Archiwum Krajowego Akt Grodzkich i Ziemskich we Lwowie. Jedną z jego fundamentalnych prac *Genealogia Piastów* (Kraków 1895) do dzisiaj stanowi wzorzec dla badań genealogicznych⁶. Jako dowód może posłużyć, m. in. jej edytorskie wznowienie w 1995 r. Spotkała się ona z powszechnym uznaniem i nie posiadała swojego odpowiednika w nauce europejskiej. Było to pierwsze w pełni naukowe opracowanie genealogii Piastów⁷. Dzieło to doczekało się licznych recenzji, zarówno w polskich, jak i zagranicznych czasopismach naukowych, a niektóre z nich nabrały charakteru samodzielnych rozpraw⁸. Najcenniejszą ówczesną ocenę tego opracowania dał wybitny warszawski znawca dziejów Polski średniowiecznej, Stosław Łąguna⁹. Trafnie wydobyl największe zalety pomnikowego dzieła Balzera, podkreślając jego trud badawczy, szczególnie pracowitą, wnikliwą krytykę źródeł; zarazem prostując i uzupełniając szereg jego ustaleń. Także w okresie II Rzeczypospolitej zostało ono wysoko ocenione. Krakowski mediewista Roman Grodecki zaliczył *Genealogię Piastów* do najlepszych dzieł Balzera¹⁰. Uznał go za niezbędne w dalszych badaniach nad historią Polski średniowiecznej. Podobną opinię o tej pomnikowej pracy wyraził wybitny przedstawiciel nauk pomocniczych historii, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, Stanisław Kętrzyński¹¹. Zasłużona badaczka nauk pomocniczych historii, wychowanka lwowskiego uczonego, Helena Polackówna, zauważyła, że to dzieło o trwałej wartości, a w europejskiej genealogii jedynie O. Balzer opracował dzieje całej dynastii¹². W okresie po drugiej wojnie światowej *Genealogię Piastów* wysoko ocenił Włodzimierz Dworzaczek. Podtrzymał zdanie H. Polackówny, stwierdzając, że „żaden naród nie posiada rodowodu średniowiecznej dynastii równego temu opracowaniu”¹³. Po przypomnieniu walorów dzieła opowiedział się za wprowadzeniem do ustaleń Balzera uzupełnień i korekt. Jego propozycje podtrzymał Henryk Łowmiański, który opracowanie historyka lwowskiego uznał za podstawę, na której należy opierać dalsze badania nad dynastią piastowską¹⁴. Pochlebnie

⁶ K. Olejnik, *Mediewistyka lwowska w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Bahatokulturne istoryczne seredowiszcze Lwowa w XIX i XX stolittjach. Wielokulturowe srodowisko historyczne Lwowa w XIX i XX wieku*, t. 4, Lviv-Rzeszów 2006, s. 342.

⁷ R. Nowacki, *Oswald Balzer (1858–1933)*, Opole 1998, s. 71.

⁸ Ibidem, s. 72.

⁹ S. Łąguna, *Rodowód Piastów*, „Kwartalnik Historyczny” [dalej: „KH”], R. XI: 1897, s. 745–784.

¹⁰ R. Grodecki, *Oswald Balzer*, „Przegląd Współczesny” R. XIX: 1926, V, s. 21.

¹¹ S. Kętrzyński, *Oswald Balzer*, „Przegląd Historyczny” R. XXX: 1933, s. 304.

¹² Przemówienie H. Polackówny z 22.01.1934 r., [w:] *Pamięci Oswalda Balzera. Przemówienia na uroczystej akademii urządzonej staraniem Towarzystwa Naukowego 22 stycznia 1934 r.*, Lwów 1934, s. 55.

¹³ R. Nowacki, op. cit., s. 78. W. Dworzaczek to autor podstawowego polskiego dzieła z teorii i historii genealogii, pt. *Genealogia*, Warszawa 1959.

¹⁴ H. Łowmiański, *Dynastia Piastów we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Początki państwa polskiego*, t. 1, Poznań 1962, s. 124.

ocenił dzieło Balzera wybitny współczesny znawca genealogii Piastów Kazimierz Jasiński. W swym znakomitym dziele pt. *Rodowód pierwszych Piastów* przytoczył szereg wypowiedzi znanych historyków, potwierdzających wysoką pozycję *Genealogii* w literaturze europejskiej i zauważył m.in., że „największą zaletę «Genealogii» stanowi wręcz mistrzowska krytyka źródeł, niezwykle wyważona, daleka zarówno od hiperkrytycyzmu, jak i wszelkiej powierzchowności”¹⁵. Zdaniem K. Jasińskiego, wielkość i trwałe znaczenie dzieła wyraża się w fakcie, że należy ono do najczęściej cytowanych opracowań w polskiej literaturze mediewistycznej. Zaproponował reedycję dzieła Balzera, co nastąpiło w 1995 r. Publikacja *Genealogii Piastów* stanowiła ważne wydarzenie w działalności naukowej Oswalda Balzera. Dzieło to zapewniło mu pierwszorzędne miejsce w historiografii polskiej i przyniosło rozgłos poza granicami ziem polskich.

Do niedawna badacze dziejów polskiej historiografii w zakresie nauk pomocniczych historii nie zwracali większej uwagi na dokonania w zakresie genealogii uznanego mediewisty, dyrektora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich [dalej: ZNiO], **Wojciecha Kętrzyńskiego**. Uczynił to dopiero Jacek Kowalkowski¹⁶. Szczególnie wysoko ocenia on pracę – *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich* (Lwów 1882). Zauważa on, że szeroka była jej recepcja. Wykorzystywali ją uczeni i amatorzy genealogii. Amatorzy często od tego opracowania rozpoczynali swoje zainteresowania dziejami własnej rodziny. Wypisy z niej znajdują się w dwóch, nieodzownych dziś dla badaczy pozycjach: w *Herbarzu polskim* Adama Bonieckiego i *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*¹⁷. Jego typowa monografia genealogiczna to – *O Jabłonowskich herbu Prus III* (Lwów 1873), pierwsza tego rodzaju w jego piśmiennictwie. Obszerna genealogia rodu Bażyńskich („Roczniki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, T. X: 1878), pióra Kętrzyńskiego stanowi źródło dla dalszych badań tej wymarłej w XVII w. rodziny. Jej autor korzystał z materiałów dzisiaj nie zachowanych a pozostały jedynie jego odpisy zbierane na użytek publikacji.

Historyk amator w zakresie genealogii, z wykształcenia prawnik, wysoki urzędnik lwowskiego Banku Krajowego, jeden z inicjatorów powstania a później prezes naukowego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie **Jan Drohojowski** opublikował do dziś cenioną *Kronikę Drohojowskich* (Kraków 1904, cz. 1–2). Była to sumienna, o wartości naukowej monografia dziejów rodziny od początku XV w. wraz z krytyczną rozprawą o herbie Korczak oraz sumariuszem dokumentów i akt z lat 1417–1871, zaczerpniętych z Archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie, Archiwum Krajowego w Krakowie oraz bogatego archiwum rodzinnego, stanowiących podstawę źródłową¹⁸. Ówczesna krytyka przyjęła książkę Drohojowskiego z wysokim uznaniem. Szereg fachowych recenzji w czasopismach naukowych (także

¹⁵ K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa–Wrocław 1993, s. 12.

¹⁶ J. Kowalkowski, *Badania genealogiczne Wojciecha Kętrzyńskiego (1838–1918)*, Poznań–Wrocław 2002, s. 248.

¹⁷ Ibidem, s. 251.

¹⁸ A. Toczek, *Historycy amatorzy i nieprofesjonalni popularyzatorzy nieprofesjonalni we Lwowie (1860–1918)*, [w:] *Lwów miasto – społeczeństwo – kultura*, t. V, *Ludzie Lwowa. Studia z dziejów Lwowa*, pod red. K. Karolczaka, Kraków 2005, s. 216.

w prasie) polskich, jak i obcych, uznało ją za dzieło poważne i cenne, mogące służyć za wzór dla innych prac tego typu¹⁹.

Zasłużone imię w dziejach polskiej genealogii, **Zygmunt Luba Radziwiński**, długoletni prezes Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie, zyskał sobie jako monografista (a także wydawca) sanguszkowski. Ukoronowaniem jego naukowych prac stała się *Monografia księząt Sanguszków oraz innych potomków Lubarta Fedora Olgierdowicza księcia Ratneńskiego* (Lwów 1906, t. I; 1912, t. II, cz. 1 (Linia niesuchojeńska); jednocześnie z t. I wyszedł t. III w opracowaniu Bronisława Gorczaka). T. II, cz. 2 *Gałąź niesuchojeńska (dokończenie)*. (Lwów 1912–1918)²⁰. W tym znakomicie udokumentowanym dziele, opartym także na Metryce Litewskiej, archiwach wileńskich, kijowskich i niektórych rodowych, zaprezentował on życiorysy potomków Lubarta – Fedora Olgierdowicza, protoplasty rodu. Na podstawie nieznanych dotąd źródeł rozróżnił trzech równocześnie żyjących kniaziów Fedorów: Fedora Olgierdowicza (brata Władysława Jagiełły), Fedora Lubartowicza i Feduszkę na Włodzimierzu²¹. Dotąd badacze często mylili ich ze sobą. Uwidocznili się tu jego zmagania o prawdę historyczną, głównie z legendami, jakie osnuły dzieje arystokratycznych rodów. Wziął on udział w toczącej się na łamach „Miesięcznika Heraldycznego” w latach 1911–1913 głośnej polemice genealogicznej poświęconej pochodzeniu Fedka Nieświskiego (Z. Luba-Radziwiński, *O pochodzeniu Fedka Nieświskiego*, „MH” R. V: 1912). Na łamach pisma na ten temat zamieszczono 13 obszernych artykułów. W polemice tej wzięli udział m.in. lwowscy historycy: Antoni Prochaska, Władysław Semkowicz, Ukrainiec Bohdan Barwinski, Kazimierz Sochaniewicz, ale też inni, jak ówczesny doktor UJ Oskar Halecki, czy ks. Józef Puzyna z szwajcarskiego Fryburga. Z. Luba-Radziwiński obronił swoją tezę. Z jego innych istotnych rozpraw zamieszczonych w „MH” wspomnieć należy także o ważnym artykule *O tożsamości tytułów „kniaź” i „książe”* („MH” R. I: 1908)²². Jego poglądy w tej kwestii okazały się słuszne. Ten obszerny artykuł stanowił polemikę z Aleksandrem Brucknerem w recenzji pracy historyka lwowskiego Aleksandra Hirschberga: *Maryna Mniszchówna* („KH” R. XXI: 1907).

Autorem pracy, pt. *Genealogia księząt i królów polskich do r. 880–1195* (Lwów 1866, wraz z ukraińskim badaczem Iwanem Wahilewiczem) był dyrektor ZNiO **August Bielowski**.

Z zawodu prawnik, radca Namiestnictwa we Lwowie **Kazimierz Stadnicki** w XIX w. był historykiem i genealogiem wysoko cenionym. Wysoką wartość jego prac doceniał, m.in. Joachim Lelewel. Dzisiaj podkreśla się wyzyskiwanie przez niego nieznanych i trudno dostępnych źródeł archiwalnych petersburskich i moskiewskich. Jego publikacje mają charakter erudycyjny, choć w pewnym stopniu powierzchowny z metodologicznymi niedostatkami. Ukazało się kilka jego prac dotyczących rodu Stadnickich, m.in.: *Rodowody domu Stadnickich herbu Szreniawa od*

¹⁹ Dr J. M. Drohojowski, *Wspomnienie pośmiertne*, „MH” R. IV: 1911, nr 3–4, s. 35.

²⁰ S.K. Kuczyński, *Radziwiński (Luba-Radziwiński) Zygmunt Feliks Franciszek (1843–1928)*, „Polski Słownik Biograficzny” [dalej PSB], t. XXX/1, z. 124, Wrocław–Warszawa–Kra-ków–Gdańsk 1987, s. 110.

²¹ A. Toczek, *Lwowski „Miesięcznik Heraldyczny” (1908–1915)...*, s. 399.

²² Ibidem, s. 400; zob. też: K. Sochaniewicz, *Zygmunt Luba-Radziwiński*, „KH” R. XLIII: 1929, z. 2, s. 185.

r. 1388 do r. 1861 (Lwów 1857–1861), *Komentarz do ustępu o rodzie Stadnickich w herbarzu Niesieckiego* (Lwów 1861, gdzie opracował szczegółowo genealogie rodów Stadnickich oraz innych rodów podolskich i wołyńskich) oraz *Wspomnienie o Abdankach – Konopkach Buczackich i Jazłowieckich* („Przewodnik Naukowy i Literacki” [dalej: „PNIŁ” t. I: 1873]²³. Doceniono także jego *Zapiski genealogiczne* („PNIŁ” t. II: 1874), zawierające nazwiska szlacheckie z rejestrów Księstwa Opawskiego i ich charakterystykę²⁴.

W ostatnim czasie została podniesiona wartość jego prac poświęconych badaniom nad dziejami dynastii Gedyminowiczów, o sporym ładunku treści genealogicznych. Podkreśla się, że był on pierwszym badaczem, który od chwili zamknięcia Uniwersytetu Wileńskiego podjął profesjonalne, studia nad historią Wielkiego Księstwa Litewskiego²⁵. Stadnicki podjął podstawowe badania w dziedzinie zupełnie nieopracowanej i trudnej – rozszyfrowanie tożsamości części książąt oraz określenia przynależności różnych postaci do poszczególnych rodów. Istotną część jego publikacji na ten temat przypada na okres po 1860 r. W roku 1867 opublikował monografię, pt. *Bracia Władysława – Jagiełły Olgierdowicza króla Polski, wielkiego księcia Litwy* (Lwów 1867). Przedstawił tu życiorysy jedenastu synów Olgierda i ich potomków, z pominięciem biografii samego Jagiełły i jego synów, na tle życia politycznego Wielkiego Księstwa Litwy. Trzy lata później opublikował monografię dwóch najślawniejszych Gedyminowiczów – *Olgierd i Kiejstut synowie Gedymina wielkiego księcia Litwy* (Lwów 1870) i otrzymał za nią nagrodę I stopnia Fundacji ks. Lubomirskiego Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. W tej i następnej pracy *Koriat Gedyminowicz i Koriatowicze* (Kraków 1877) wyjaśnił problem potomków Gedymina oraz rodzin ruskich i litewskich od niego pochodzących. Dodając opublikowaną już w 1847 r. dwutomową pracę *Synowie Gedymina* (Lwów 1847, wyd. II, Lwów t. I: 1849 i t. II: 1853; wydanie skrócone, Kraków 1875 oraz jednotomowe, poprawione i powiększone, Lwów 1881) zebrał i przedstawił materiały: genealogię i dzieje Gedyminowiczów, którzy choć nie zasiedli na królewskim tronie, to od pierwszej połowy XIV w. przez dwieście lat odgrywali dużą rolę w dziejach Litwy i graniczących z nią krajów. Bez dokładnej i szczegółowej monografii (w tym genealogii) każdego z tych książąt, wiele zjawisk dotyczących historii tych krajów nie dałoby się rozwikłać²⁶. Odwoływali się do nich tak wybitni badacze, jak Fryderyk Papée i Ludwik Kolankowski. Monografie Stadnickiego do dziś nie straciły na wartości naukowej.

Z zakresu **heraldyki** lwowskiej na czoło wysuwają się osiągnięcia profesora historii literatury polskiej Uniwersytetu Lwowskiego i jego rektora, a na długoletniej emeryturze historyka mediewisty **Antoniego Małeckiego**, wicekuratora a faktycznie kuratora ZNiO. Heraldyka stała się niezwykle ważną dziedziną jego historycznych

²³ A. Dziadzio, *Stadnicki Kazimierz Piotr Hieronim (1808–1886)*, PSB, t. XLI/3, Warszawa–Kraków 2002, z. 170, s. 404.

²⁴ J. Kleiner, *Historia „Przewodnika Naukowego i Literackiego” 1872–1911*, [w:] *Stulecie „Gazety Lwowskiej” 1811–1911*, t. II, cz. 3, pod red. W. Bruchnalskiego, Lwów 1912, s. 29.

²⁵ K. Błachowska, *Kazimierza Stadnickiego badania nad dziejami dynastii Gedyminowiczów*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. V, pod red. J. Materneckiego, L. Zaszkiłniaka, Rzeszów 2007, s. 132 i 136.

²⁶ *Ibidem*, s. 135.

prac naukowych²⁷. Stworzył on, obok prof. UJ Franciszka Piekosińskiego (którego, zdaniem Kazimierza Tymienieckiego, A. Małecki przewyższał ścisłością i gruntownością myślenia), naukowe podstawy dla heraldyki polskiej²⁸. Jego *Studia heraldyczne* (Lwów 1890, t. 1–2) to podstawowe do dziś dzieło dla badaczy z zakresu tej dyscypliny. Oparte na bardzo szerokim materiale źródłowym, miały one wielkie znaczenie w dziedzinie syntezy historycznej. Oskar Halecki uznał je za dzieło pomnikowe, spełniające ważną rolę inspiratorską dla dalszych badań²⁹. Małecki wystąpił w nim z własną koncepcją pochodzenia najstarszych herbów polskich³⁰. Dowodził tezy o topograficznym pochodzeniu nazw herbowych, krytykując nie popartą badaniami historycznymi, runiczną, dynastyczną teorię F. Piekosińskiego. Innym ważnym jego opracowaniem z tej dziedziny było *Znaczenie unii horodelskiej z 1413 r. z punktu widzenia heraldycznego* („KH” R. XII: 1898, s. 751–762). Na podstawie badań nad dokumentami horodelskimi z 1413 r. i późniejszego aktu z 1432 r. dla szlachty ruskiej, wykazał posiadanie przez szlachtę litewską i ruską własnych godeł pieczętnych jeszcze przed unią horodelską.

Docent nauk pomocniczych historii i historii średniowiecznej, syn profesora nadzwyczajnego historii powszechnej wszechnicy lwowskiej a także dyrektora jej Biblioteki Głównej, Aleksandra, **Władysław Semkowicz** już w okresie lwowskim miał na swoim koncie duże dokonania w zakresie nauk pomocniczych historii. Dwa główne problemy, jakie poruszał to zagadnienie poszczególnych rodów rycerskich oraz poszukiwania heraldyczne. W tej problematyce zajął przodujące miejsce wśród badaczy³¹. Habilitację z nauk pomocniczych historii osiągnął pionierską rozprawą „*Ród Pałuków*”. *Monografie historyczne rodów rycerskich w Polsce* („Rozprawy Akademii Umiejętności [dalej: AU]. Wydział Historyczno-Filozoficzny [dalej: Wyd. Hist.-Filoz.]” t. 24, Kraków 1907). We wstępie do tej pracy *O potrzebie i metodzie badań nad historią rodów rycerskich w Polsce* W. Semkowicz przedstawił program rozwinięcia monograficznych badań nad dziejami ważniejszych polskich rodów rycerskich, opartych na oryginalnym kwestionariuszu³². Realizując ten program, opublikował szereg tego typu monografii. Kojarzyły one w sobie różne nauki pomocnicze historii: genealogię, heraldykę, sfragistykę i geografii historyczną. Aparat naukowy takiej monografii obejmował nie tylko tablice genealogiczne, ale również mapy przedstawiające rozsiedlenie rodu oraz faksymile pieczęci i herbów. Doceniono jego studium *Przywilej rodu Dębno w r. 1410 w świetle genealogii rodu* („MH” R. III: 1910, z. 2–5). Zauważono, że zasługuje ono na osobną uwagę, bo „prócz interesu genealogicznego ma ważne znaczenie dla historii ustroju Polski w XV w.”³³.

²⁷ J. Starnawski, *Sylwetki lwowskich historyków literatury*, Łódź 1997, s. 16.

²⁸ K. Tymieniecki, *Zarys dziejów historiografii polskiej*, Kraków 1948, s. 67–68.

²⁹ O. Halecki, *Antoni Małecki jako badacz dziejów piastowskich*, „KH”, R. XXVIII: 1914.

³⁰ K. Olejnik, *Medjewistyka lwowska...*, s. 338.

³¹ M. Friedberg, *Władysław Semkowicz (9 V 1878–19 II 1949)*, „KH” R. LVII: 1949, z. 1–4, s. 330.

³² S. Ciara, *Nauki pomocnicze historii...*, s. 204.

³³ Pismo Grona Profesorów Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Lwowskiego do Ministerstwa Wyznań i Oświaty [dalej: MWiO] w Wiedniu z 15 VII 1910 r. w sprawie powierzenia Władysławowi Semkowiczowi wykładów z nauk pomocniczych historii. Teczka osobo-

W roku 1914 starając się o drugą docenturę, tym razem z historii średniowiecznej, wyjaśnił cel i przebieg swoich dotychczasowych badań. Zauważył, że

[...] książęta polscy w dobie dzielnicowej prowadzili planową akcję rozsiedlenia rycerstwa w swych dzielnicach i obdarzali je przywilejami. Charakter tych przywilejów skłonił mnie do bliższego zajęcia się kwestią przywilejów rodowych, w którym to celu ogłosiłem i opracowałem teksty szeregu takich przywilejów [...]. Prace te pozostają w ścisłym związku z głównymi moimi badaniami nad genezą i rozsiedleniem rycerstwa polskiego wieków średnich [...]. We wszystkich tych pracach mam na oku rolę rycerstwa polskiego, jako czynnika politycznego i staram się tę rolę wyświetlić³⁴.

Blisko związane z monografiami rodów są *Uwagi metodyczno-krytyczne nad pochodzeniem i rozsiedleniem rycerstwa polskiego* („Sprawozdania AU” 1911). To jedyna próba ogólniejszego ukazania tego zagadnienia. W. Semkowicz przedstawił tu m.in. nowe spojrzenie na genezę i rodzaje zawołań rycerskich. Sformułował także własną hipotezę o typach osadnictwa rycerskiego: gniazdowym i łańcuchowym.

Wspólnie ze Stanisławem Kutrzebą z Krakowa podjął się pracy nad dyplomaturuszem unii polsko-litewskiej. W związku z tym zajął się heraldyką i sfragistyką litewską. Z opracowań poświęconych temu zagadnieniu, znawcy tematu (Kazimierz Tymieniecki, Marian Friedberg) szczególnie cenią obszerną heraldyczno-genealogiczną rozprawę *O litewskich rodach bojarskich zbratanych z szlachtą polską w Horodle 1413 r.* („MH” R. VI–VII: 1913–1914)³⁵.

Główny dorobek genealogiczno-heraldyczny asystentki Inspekcji Przemysłowej a następnie pracownicy Archiwum Krajowego Akt Grodzkich i Ziemijskich tzw. Bernardyńskiego we Lwowie **Heleny Polackówny** przypada na okres II Rzeczypospolitej. Jednak już wcześniej miała ona na swym koncie niemałe osiągnięcia. W 1909 r. ukazały się jej *Materiały do heraldyki polskiej* (Arch. Kom. Hist. AU, XI: 1909). Na łamach organów Towarzystwa Heraldycznego opublikowała kilka znaczących artykułów³⁶. Godne odnotowania są jej rozważania zawarte w: *Liber Chamorum* („MH” R. III: 1910). Od najwcześniejszych lat interesując się heraldyką i genealogią, podkreśliła tu ich kulturową rolę, ogłaszając swoje uwagi nad tym interesującym zabytkiem heraldyczno-literackim z lat 1610–1639. Inny jej wartościowy tekst to *Szlachta na Siewierzu biskupim w latach 1442–1790* („Rocznik Tow. Heraldycznego we Lwowie” 1913). Obok Władysława Semkowicza zamieściła w „MH” najwięcej recenzji ważniejszych prac z zakresu nauk pomocniczych historii, jakie ukazały się w języku polskim i niemieckim, a także sporadycznie w języku francuskim i rosyjskim³⁷.

wa Władysława Semkowicza, Derżawnyj Archiw Lvivskojj Oblasti [dalej: DALO], f. 26, op. 5, t. 1711, k. 29.

³⁴ Pismo Grona Profesorów Wydziału Filozoficznego do MWiO w Wiedniu. W. Semkowicz, Przebieg życia i prac naukowych od czasu habilitacji w r. 1909, Lwów 10 VI 1914 r. Teczka personalna Władysława Semkowicza, Archiwum Główne Akt Dawnych MWiO, sygn. 121.

³⁵ K. Tymieniecki, *Śp. Prof. Władysław Semkowicz*, „Roczniki Historyczne” (Poznań) R. XVIII: 1949, s. 452–453; M. Friedberg, *Władysław Semkowicz...*, s. 331.

³⁶ A. Toczek, *Lwowski „Miesięcznik Heraldyczny” (1908–1915)...*, s. 400.

³⁷ Ibidem, s. 396.

Z wykształcenia prawnik, heraldyk i genealog amator, prezes Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie **Jerzy Sewer Dunin Borkowski**, znany polityk i działacz społeczny to twórca bibliografii heraldycznej liczącej ok. 20 tys. tomów³⁸. Był również autorem użytkowych herbarzy, pisanych bez naukowego krytycyzmu, m.in. *Genealogii żyjących utytułowanych rodów polskich* (Lwów 1895, wyd. II: Lwów 1914) i *Almanachu błękitnego. Genealogii żyjących rodów polskich* (Lwów 1909). Uznany i zasłużony nie tylko w Galicji heraldyk napisał także m.in. dwa inne obszernie artykuły pt. *Polacy dygnitarzami austriackimi. I. Podkomorzowie i paziowie. 1750–1890. Lwów 1890 i Elektorowie królów Władysława IV i Michała Korybuta* („Rocznik Tow. Heraldycznego we Lwowie” 1910).

Wykładowca, docent towaroznawstwa na Politechnice Lwowskiej i docent farmakognozji na Uniwersytecie Lwowskim, jeden z inicjatorów i założycieli lwowskiego Towarzystwa Heraldycznego **Mieczysław Dunin-Wąsowicz** ułożył treścią *monografię Wąsowiczów* i ogłosił ją drukiem w tomie VI *Złotej Księgi Polskiej* Teodora Żychlińskiego. W „Miesięczniku Heraldycznym” R. I: 1908 zamieścił tekst o herbie „Lubcza” a w R. II: 1909 w dziale „Miscellanea” – *Wierszowane spisy szlachty*. Józef Białynia-Chołodecki, autor jego artykułu pośmiertnego zauważył, że „zdobyta rozległa wiedza i sumienne ścisłe badania przyniosły mu imię wybitnego pracownika na polu heraldyki”³⁹.

Spory dorobek historycy lwowscy osiągnęli w zakresie **dyplomatyki**. Dotyczy to szczególnie **Wojciecha Kętrzyńskiego**, jednego z największych badaczy w dziedzinach tej dyscypliny w Polsce. *Studia nad dokumentami XII w.* (Kraków 1891) stanowiły syntezę jego poglądów na ten temat⁴⁰. Ze względu na ówczesny stan wiedzy historycznej opracowanie dyplomatyki polskiej XII w. stanowiło poważne wyzwanie. Na ziemiach polskich była to pierwsza próba analizy najdawniejszych dokumentów, uwzględniających ich powstanie, strukturę, formę i pełnioną rolę. Poza doskonałą znajomością historii politycznej, a zwłaszcza stosunków społeczno-ekonomicznych, wymagało to opanowania ogromu materiału, źródeł i opracowań. Zrozumiałe są więc liczne usterki występujące w pracy W. Kętrzyńskiego. Zbadanie dokumentów XII w. otwierało historykom drogę do pogłębienia wiedzy na temat dziejów dawnej Polski. W wyniku szczegółowej analizy większość dokumentów historyk uznał za fałszyfikaty. Wywołało to owocną polemikę z młodym wówczas, ale już uznanym specjalistą z zakresu paleografii i dyplomatyki – Stanisławem Krzyżanowskim z UJ (*Początki dyplomatyki polskiej*, „KH” 1892). Polemikę swą Kętrzyński zawarł w artykule *O początkach dyplomatyki polskiej* („KH” VII: 1893, s. 16–49). Józef Mitkowski ocenił, że replika Kętrzyńskiego reprezentowała wysoki poziom naukowy, podobnie jak i cała dyskusja, niezwykle korzystna dla dalszego rozwoju dyplomatyki polskiej⁴¹. *Studia* Kętrzyńskiego wraz z *Początkami* S. Krzyżanowskiego stanowiły podstawę dalszego rozwoju tej dyscypliny. *Studia*, mimo że zawierają sporo dyskusyjnych tez,

³⁸ A. Toczek, *Historycy amatorzy i popularyzatorzy nieprofesjonalni we Lwowie...*, s. 316.

³⁹ J. Chołodecki-Białynia, *Dr Mieczysław Dunin-Wąsowicz (1849–1913)*, „MH” R. V: 1913, nr 3–4, s. 34.

⁴⁰ A. Toczek, *Wojciech Kętrzyński (1838–1918)*, [w:] *Złota Księga Historiografii Lwowskiej XIX i XX wieku*, pod red. J. Maternickiego, L. Zaskilniaka, Rzeszów 2007, s. 148.

⁴¹ J. Mitkowski, *Stanisław Krzyżanowski i unowocześnienie studiów źródłoznawczych na Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Małopolskie Studia Historyczne” VI: 1964, z. 2–4, s. 91.

zachowały nadal aktualną wartość w niektórych kwestiach, zarówno bardziej ogólnych, jak i szczegółowych⁴². W dorobku dyplomatycznym Kętrzyńskiego stanowią bezsprzecznie najwartościowszą pozycję. Mniejszą wartość z punktu widzenia strony dyplomatycznej posiadają prace W. Kętrzyńskiego poświęcone tematyce krzyżackiej⁴³. Do kwestii autentyczności dokumentów wystawionych przez Krzyżaków w latach 1235–1237 podchodził on ze sporym uprzedzeniem, przeprowadzając zbyt surową i uproszczoną krytykę dyplomatyczną. Krytykę dokumentów krzyżackich przez Kętrzyńskiego odrzucił m.in. Gerard Labuda a dokumentów Mendoga Karol Maleczyński. W. Kętrzyński był też wydawcą źródeł dyplomatycznych, wśród których najważniejsza jest I część *Kodeksu dyplomatycznego klasztoru tynieckiego*. Zdaniem współczesnego znawcy tematu Kazimierza Jasińskiego, główne osiągnięcia W. Kętrzyńskiego na polu dyplomatyki to: wprowadzenie na szerszą skalę do nauki polskiej krytyki autentyczności dokumentu na podstawach naukowych (analizie cech zewnętrznych i wewnętrznych dokumentu), niezaprzeczalne ustalenie licznych fałszerstw dyplomatycznych, wprowadzenie podziału fałszerstw, stworzenie dzięki licznym rozprawom dyplomatycznym, głównie *Studiom* i dyskusji, która one spowodowały, trwałych podstaw dla nauki dyplomatyki w Polsce oraz opublikowanie licznych źródeł dyplomatycznych⁴⁴.

Z dyplomatyki, na uwagę zasługują także dwa opracowania **Władysława Semkowicza**. Należą do nich: *Nieznane nadania na rzecz opactwa jędrzejowiczowskiego z XII w.* („KH” R. XXIV: 1910 i nadbitka, Lwów 1910) oraz *Przyczynki dyplomatyczne z wieków średnich*, [w:] *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu 250 rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez króla Jana Kazimierza w roku 1661* (Lwów 1912, II). Badając nabywanie przez dokument mocy prawnej jako środka dowodowego w sądzie stwierdził, że polska dyplomatyka XII w. wyrosła z zachodniej dyplomatyki prywatnej tego okresu⁴⁵.

Autorem ważnego artykułu z zakresu dyplomatyki był także **Antoni Małecki**. W kwestii fałszerstwa dokumentów („KH” R. XVIII: 1904, s. 1–17, 411–480). Zajął się on dokumentem biskupa krakowskiego Wincentego Kadłubka z roku 1210, dotyczącym uposażenia opactwa jędrzejewiczowskiego. List fundacyjny z roku 1154 uznał za sfałszowany.

Szczegółową analizą najstarszego polskiego dokumentu, aktu kardynała Idziego dla klasztoru Benedyktynów, zajął się, uznany później mediewista, ówczesny pracownik lwowskiej Biblioteki Uniwersyteckiej **Fryderyk Papée** („KH” R. II: 1888; „Rozprawy AU. Wydz. Hist.-Filoz.”, T. XXIII: 1888).

⁴² K. Jasiński, *Wojciech Kętrzyński jako dyplomatyk*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1970, nr 3, s. 342.

⁴³ Są to: *O powołaniu Krzyżaków przez księcia Konrada*, „Rozprawy AU. Wydz. Hist.-Filoz.”. T. 45: 1903, s. 125–230; *Ziemia Michałowska. Przyczynek do historii fałszerstw krzyżackich*, ibidem, s. 349–356; *Der deutsche Orden und Konrad von Masovien 1225–1237*, Lemberg 1904; *O dokumentach Mendoga, króla litewskiego*, „Rozprawy AU. Wydz. Hist.-Filoz.”. T. 50: 1907, s. 180–222.

⁴⁴ K. Jasiński, *Wojciech Kętrzyński jako dyplomatyk...*, s. 344.

⁴⁵ S. Mikucki, *Władysław Semkowicz (9 V 1878–19 II 1949)*, „KH” R. LVII: 1949, z. 1–4, s. 325–326.

Historyk mediewista, docent Historii Europy południowo-wschodniej wszechnicy lwowskiej, **Olgierd Górka** to autor dwóch istotnych opracowań dla rozwoju polskiej dyplomatyki. Są to: jego rozprawa doktorska *Studia nad dziejami Śląska. Najstarsza tradycja opactwa cystersów w Lubiążu* (Lwów 1911) oraz *Przyczynki do dyplomatyki polskiej XII w.* („KH” R. XXV: 1911, s. 363–428). Jak zauważa jego biograf Zbigniew Romek – skromny ilościowo dorobek młodego autora w zakresie dyplomatyki wczesnośredniowiecznej uznano za ważny wkład do rozwoju polskiej nauki historycznej⁴⁶. Wysokie oceny jego pierwszym pracom mediewistycznym wystawili, m.in.: Stanisław Kętrzyński, Roman Grodecki, Władysław Semkowicz, Zofia Kozłowska-Budkowa, Karol Maleczyński (*Studia nad dokumentem polskim. Wrocław 1971*), Henryk Dąbrowski i Tadeusz Manteuffel. Według oceny Stanisława Kętrzyńskiego: *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich, t. 1.* (Warszawa 1934), Górka jako pierwszy w Polsce z całą świadomością potrafił zastosować w swych studiach metody badań zachodnich uczonych nad dokumentem prywatnym. Swe analizy dyplomatyczno-paleograficzne prowadził opierając się na materiałach źródłowych całej Europy. Dzięki wszechstronnej analizie nie jednego, ale całej grupy dyplomów, badając ich wzajemne powiązania, potrafił rozstrzygnąć nie tylko problem autentyczności źródła, ale także z falsyfikatu wydobyć wiarygodne dane. Takie rozumienie badań dyplomatycznych stawiało go w rzędzie uczonych negujących zasady hiperkrytycyzmu, według której każde fałszerstwo dyskwalifikowało wartość całego źródła. W tej kwestii polemizował z Wojciechem Kętrzyńskim.

Nauczyciel gimnazjalny, historyk, przedwcześnie zmarły na gruźlicę **Roman Maurer** zajął się ustaleniem funkcji i składu osobowego kancelarii królewskiej w Polsce, publikując rozprawę *Urzędnicy kancelaryjni Władysława Jagiełły. Studium dyplomatyczne* („Biblioteka Warszawska” 1877, t. 3), doktoryzował się na jej podstawie. Zestawiał on pracochlonne wykazy urzędników kancelarii monarszej w Polsce, w pracach *Urzędnicy kancelaryjni królów polskich lat 1434–1506. Studium dyplomatyczne* („Jahresberichte des Gymnazjum in Brody” i odb. Brody 1881) oraz *Urzędnicy kancelaryjni książąt i królów polskich aż do r. 1386* („PNIŁ” 1884 i odb. Brody 1884), ogłoszone już po śmierci autora. Współczesna mu krytyka pozytywnie przyjęła prace Maurera (Fryderyk Papée, Stanisław Lukas), natomiast nowsi specjaliści zarzucali im niedokładności i błędy (S. Kętrzyński), przestarzałą i suchą konstrukcję (K. Maleczyński), ale podkreślali, że są to wykazy jedyne i ciągle przydatne⁴⁷.

Władysław Semkowicz zasłużył się także w zakresie **paleografii**. Jak zauważa Sylwiusz Mikucki, w tej dyscyplinie upatrywał on szczególnie ważny instrument poznania historycznego, gdyż pismo przebiegało w średniowieczu znacznie szybciej niż inne przejawy kultury⁴⁸. Stąd, dla epok ubogich w inne zabytki źródłowe, badanie paleograficzne poważnie rozszerza horyzont poznania naukowego i pozwala uchwycić fakty i związki, na innej drodze często niedostrzegalne. Takie, nowoczesne w ówczesnej nauce, ujęcie celu badawczego, zaznaczone już w wykładzie habilitacyjnym *Paleografia w służbie dyplomatyki. Odczyt habilitacyjny* („Przegląd Historyczny” V: 1909, t. 9, s. 215–227 i odbitka), w sposób mistrzowski zostało przeprowadzo-

⁴⁶ Z. Romek, *Olgierd Górka*, Warszawa 1997, s. 29–30.

⁴⁷ M. Tyrowicz, *Maurer Roman (1852–1884)*, PSB, t. XX, Wrocław 1975, s. 262.

⁴⁸ S. Mikucki, op. cit., s. 326.

ne w pracy – *Rocznik tzw. świętokrzyski dawny* („Rozprawy AU. Wyd. Hist.-Filoz.” T. 53: 1910. Odbitka, Kraków 1910).

Ze **sfragistyki**, głównie ruskiej, autorem szeregu artykułów był Ukrainiec **Bohdan Barwinski**, historyk, pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie. W „Miesięczniku Heraldycznym” zamieścił m.in. dwa istotne teksty: *Pieczęć bojarów halicko-włodzimierskich z I połowy XIV w.* (R. II: 1909, nr 2) oraz *Sprostowania i uzupełnienia do art. ks. Józefa Puzyny, pt. O pochodzeniu kniazia Fedka Nieświeskiego* [1912, nr ½], wzięwszy udział w głośnej, szerokiej dyskusji w sprawie Fedka Nieświeskiego⁴⁹. Znaczną ilość prac z zakresu heraldyki i sfragistyki, uczonej opublikował w ukraińskich i polskich czasopismach naukowych⁵⁰. W krakowskim czasopiśmie „Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne” zamieścił kilka artykułów: *Z sfragistyki ruskiej* (1909, nr 1); *Nieznana pieczęć ruska księcia Kiejstuta z roku 1366* (1911, nr 11); *Pieczęć ruska Wołydy z r. 1380* (1910, nr 9). Ciekawą pracą z tego zakresu pomieścił on w „Zapyskach Naukovoho Towarystwa im. Szewczenka” pt. *Ryczy do polskoj heraldyki i sfragistyky* (1902, T. 138–140), traktującą o ukraińskim rodzie szlacheckim Dmytraszków, herbu Sas.

Z problematyki **geografii historycznej** publikowało trzech historyków grodu znad Pełtwi. Gimnazjalny nauczyciel geografii, wykładowca na Uniwersytecie Lwowskim (jako docent a później profesor) i w Szkole Nauk Politycznych w mieście nad Pełtwią, **Eugeniusz Romer**, w okresie II Rzeczypospolitej, m.in. twórca nowoczesnej kartografii polskiej, jest autorem trzech znaczących opracowań z tego zakresu. Jest to książka: *Przyrodzone podstawy Polski historycznej* (Lwów 1912) oraz przy współudziale m.in. W. Semkowicza i Franciszka Bujaka – *Geograficzno-statystyczny atlas Polski* (Wiedeń 1916, USA 1918), który został wykorzystany przy ustalaniu granic odzyskującego niepodległość państwa⁵¹. Napisał także o „Roli rzek w historii i geografii narodów” („PNiL” t. XXX: 1901). Przedmiotem tej rozprawy jest rzeka jako granica i jako ośrodek zaludnienia. Z nauki opisowej stara się on wydobyć uogólnienia, pojęcia i prawa⁵².

Nauczyciel gimnazjalny historii i geografii, historyk popularyzator **Lucjan Tatomir** opublikował obszerne dzieło: *Geografia ogólna i statystyka dawnych ziem polskich* (Lwów 1868). Jej tematem jest kształtowanie się granic Polski, określenie obszaru kraju oraz ludność autochtoniczna.

Jednym z pobocznych kierunków zainteresowań badawczych Ukrainka **Isydora Szaranewicza**, mediewisty, historyka Rusi Halickiej, archeologa, profesora historii austriackiej wszechnicy lwowskiej, była geografia historyczna. Znane są jego badania nad dawnymi sposobami łączności. Zaowocowały one studium *Starodawne rusko-węgierskie linie komunikacyjne przez Karpaty i rusko-polskie przez San i Wisłę* (Lwów 1869)⁵³.

⁴⁹ A. Toczek, *Lwowski „Miesięcznik Heraldyczny” (1908–1915)...*, s. 399.

⁵⁰ *Ukrajńska żurnalistyka w imienach*, t. 8, Lviv 2001, s. 14.

⁵¹ T. Brzeski, *Zagadnienia geograficzne Polski, z powodu atlasu Polski prof. Romera*, „KH” R. XXXI: 1917, s. 426–484.

⁵² J. Kleiner, *Historia „PNiL” 1872–1911...*, s. 88.

⁵³ R. Ławrecki, *Isydor Szaranewicz (1829–1901)*, [w:] *Złota Księga Historiografii Lwowskiej XIX i XX wieku*, pod red. J. Maternickiego, przy współpracy L. Zaskilniaka, Rzeszów 2007, s. 137.

Numizmatyką zajmował się historyk – amator **Stanisław Kunasiewicz**, m.in. założyciel Towarzystwa Sztuk Pięknych we Lwowie. Napisał *O wykopaliskach i starych pieniądzach* (Lwów 1872, odbitka z lwowskiej „Chaty”) oraz *Kilka słów o rocznikach dla archeologów, numizmatyków i bibliografów polskich* („Gazeta Lwowska” 1872 i odb.).

W niedużym stopniu historycy lwowscy zajmowali się **Historią powszechną**. Uprawiało ją 86 historyków lwowskich, w tym 70 Polaków, 10 Niemców i 6 Ukraińców. Złożyły się na to **dyscypliny wyspecjalizowane** – 41 osób (najwięcej historia literatury – 28 osób), niewiele mniej **dziedziny podstawowe** (40 osób, w tym przeważnie historia polityczna i prawno-ustrojowa po 13 osób).

W zakresie historii powszechnej zdecydowanie w najmniejszym stopniu historycy lwowscy zajmowali się **dziedzinami warsztatowymi**. Parało się nimi zaledwie 8 osób (wszyscy częściowo), jedynie Polaków, w zakresie tylko dwóch dyscyplin (głównie dydaktyką historii). Nie zajmowali się oni więc także problematyką powszechnych nauk pomocniczych historii.

Naukami pomocniczymi historii (nazywanymi w autonomicznej Galicji – „naukami dającymi poznawać źródła historyczne”) zajmowało się 20 historyków lwowskich, z tego 18 polskich i 2. ukraińskich. Na tą liczbę złożyli się przedstawiciele 7 dyscyplin. Pięciu z nich poruszało tematykę więcej niż jednej dziedziny; aż pięcioma z nich parał się Władysław Semkowicz, posiadający pośród nich największe (obok Wojciecha Kętrzyńskiego i Oswalda Balzera) zasługi dla rozwoju polskiej historiografii w tym zakresie. Zajmował się jedynie naukami pomocniczymi historii a publikował z zakresu pokrewnych dyscyplin: heraldyki, genealogii, dyplomatyki, sfragistyki i paleografii. Na największego, jak dotąd, polskiego badacza z zakresu nauk pomocniczych historii wysunął się już po r. 1916, czyli w okresie krakowskim, jako profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego⁵⁴. Pozostałe nauki pomocnicze reprezentowane przez lwowskich historyków, choć w dużo mniejszym stopniu, to: geografia historyczna i numizmatyka. Zajmowali się nimi przede wszystkim mediewiści. Najwięcej, po 8 osób uprawiało genealogię (w tym 3 głównie lub wyłącznie) oraz heraldykę (w tym 3 osoby głównie lub wyłącznie). Ponad połowa z nich (13) naukami pomocniczymi parała się jedynie częściowo. Siedmioro badanych uprawiało nauki pomocnicze historii głównie i wyłącznie. Byli to: Jan Drohojowski, Jerzy Sewer Dunin-Borkowski, Roman Maurer, Ludwik Pierzchała, Helena Polackówna, Zygmunt Luba Radziwiński, Władysław Semkowicz i Kazimierz Stadnicki. Większość osób, które zajmowały się tymi dyscyplinami głównie i wyłącznie (oprócz W. Semkowicza, H. Polackówny i R. Maurera), to historycy nieprofesjonalni, zajmujący się przede wszystkim heraldyką i genealogią. Spośród 8 historyków nieprofesjonalnych, wyróżnili się J.S. Dunin-Borkowski i J. Drohojowski.

W okresie szeroko pojętej autonomii galicyjskiej, w zakresie nauk pomocniczych lwowskie środowisko historyczne miało spore osiągnięcia. I to pomimo faktu, że na tym polu ustępowało środowisku krakowskiemu. Na Uniwersytecie Lwowskim cały czas były one wykładane (Władysław Semkowicz uzyskał tu habilitację z tego zakresu), choć próby utworzenia katedry nauk pomocniczych (Stanisław

⁵⁴ B. Wyrozumska, *Władysław Semkowicz (1878–1949)*, [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Historycznego*, pod red. J. Dybca, Kraków 2000, s. 225–234.

Zakrzewski, Władysław Semkowicz) okazały się nieudane. Z kręgu uniwersyteckiego wyszło także sporo opublikowanych prac. Ważnymi badawczymi ośrodkami w tym zakresie, dysponującymi również liczącymi się warsztatami naukowymi był Zakład Narodowy im. Ossolińskich oraz Archiwum Krajowe Akt Grodzkich i Ziemskich. U schyłku charakteryzowanego okresu niemałą rolę dla rozwoju lwowskich, ale także ogólnopolskich nauk pomocniczych historii odegrało Towarzystwo Heraldyczne wraz ze swoimi prasowymi organami: „Miesięcznikiem Heraldycznym” i „Rocznikiem Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”.

Zainteresowania twórcze lwowskiego środowiska historycznego dotyczyły jedynie historii ojczystych (Polski i Ukrainy). Nie powstały natomiast prace z dziejów powszechnych, choć zdarzały się tematy tzw. stykowe, autorstwa m.in. Władysława Semkowicza, Wojciecha Kętrzyńskiego czy Kazimierza Stadnickiego. Największe osiągnięcia badawcze historycy lwowscy mieli w zakresie genealogii, heraldyki i dyplomatyki. Opublikowali oni szereg istotnych prac, które przyczyniły się nie tylko do rozwoju nauk pomocniczych, ale i całej polskiej a także w pewnym stopniu ukraińskiej historiografii. Powstały dzieła, których wyniki do dziś są aktualne. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim: *Genealogię Piastów* Oswalda Balzera, *Studia Heraldyczne* Antoniego Małeckiego, *Studia nad dokumentami XII w.* Wojciecha Kętrzyńskiego, *Ród Pałuków. Monografie historyczne rodów rycerskich w Polsce* i *O litewskich rodach bojarskich zbratanych z szlachtą polską w Horodle* Władysława Semkowicza, *Monografię książąt Sanguszków [...]* Zygmunta Luby-Radziwińskiego, *Kronikę Drohojowskich* Jana Drohojowskiego i inne.

Creative interests of the Lviv historical circle from the period of the Galician autonomy in the field of auxiliary sciences of history

Abstract

The Lviv historians can pride themselves in their achievements in the workshop disciplines, which developed alongside the basic and specialised ones, especially in the field of auxiliary sciences of history. The latter were pursued by the academic environment, in Ossolineum and in the National Archive of Town and Land Records. 20 people, including 18 Poles and 2 Ukrainians, were involved. They were specialists from the fields of heraldry, genealogy, diplomacy, sigillography, palaeography, historic geography and numismatics. The Lviv historians had the greatest achievements in the fields of genealogy, heraldry and diplomacy. They published a series of important works that contributed not only to the development of the auxiliary sciences but also to the whole Polish, and partially also the Ukrainian, historiography. Works whose results are still up-to-date were produced. These include: *Genealogia Piastów* (*Genealogy of the Piast Dynasty*) by Oswald Balzer, *Studia heraldyczne* (*Heraldic Studies*) by Antoni Małecki, *Studia nad dokumentami XII w.* (*Studies on the 12th century Documents*) by Wojciech Kętrzyński, *Ród Pałuków. Monografie historyczne rodów rycerskich w Polsce* (*The Pałak Lineage. Historic Monographs of the Knightly Lineages in Poland*) and *O litewskich rodach bojarskich zbratanych z szlachtą polską w Horodle* (*On the Lithuanian Boyar Lineages Fraternalised with the Polish Nobility in Horodło*) by Władysław Semkowicz, *Monografie książąt Sanguszków* (*Monographs of the Sanguszko Dukes*) by Zygmunt Luba-Radziwiński and *Kronika Drohojowskich* (*The Drohojowsky Cronicle*) by Jan Drohojowski.